



„Rozlażle państwo na zasiłku”. Duża frekwencja i mocne słowa na spotkaniu mieszkańców powiatu iławskiego z liderem Agrounii

data aktualizacji: 2023.04.01



„Co dalej z polskim rolnictwem? Czas na odważne decyzje” - pod takim hasłem w Targowisku Dolnym pod Lubawą w powiecie iławskim odbyło się w piątek, 31 marca otwarte spotkanie mieszkańców z Michałem Kołodziejczakiem, liderem Agrounii. Sala była wypełniona.

Kołodziejczak na tym spotkaniu wzywał m.in. do wstrzymania w Polsce obrotu zbożem z Ukrainy. "Inaczej nie będzie czego zbierać", skomentował później w mediach społecznościowych, gdzie zasygnalizował też możliwość strajku, protestu: "Po świętach bądźcie gotowi. Formę ustalimy. Na nich działa tylko siła, rozmowa bez siły nie ma sensu".

Na spotkaniu pod Lubawą lider Agrounii przedstawił swoje spojrzenie na kulisy rozmów toczonych w ostatnich dniach w ramach tzw. "rolniczego okrągłego stołu" z udziałem wicepremiera i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryka Kowalczyka. Minister po tym spotkaniu komentował, że **"zapropomowane przez polski rząd rozwiązania w połączeniu z wypracowanymi dodatkowymi propozycjami sprawią, iż sytuacja na rynku zbóż się ustabilizuje".**

Natomiast Agrounia komentuje:

Jesteśmy po podpisaniu porozumienia z ministrem rolnictwa, ale za grosz mu nie wierzymy. Dla nas to początek walki o rozwiązanie problemów w rolnictwie.

- To nie jest spełnienie marzeń. Ale to jest pokazanie, że można postawić na swoim - mówił w Targowisku Dolnym Michał Kołodziejczak. - Kiedy spotkałem się z ministrem rolnictwa dwa dni temu na spotkaniu "okrągłego stołu", to zauważyłem, że historia zatoczyła koło. Od "okrągłego stołu" do "okrągłego stołu", od kryzysu do kryzysu. Tak wygląda polityka PiS-u. Od trudnej sytuacji do trudnej. Proszę Państwa, dzisiaj sytuacja w polskim rolnictwie pokazuje obraz całego naszego kraju i całej gospodarki. U nas w rolnictwie zostało to uwidocznione.

Według Kołodziejczaka import zboża z Ukrainy, który po części doprowadził do problemów na polskim rynku, powinien zostać całkowicie wstrzymany.

- Ktoś powie: nie, bo to jest decyzja unijna. To kim my w tej Unii jesteśmy? Pariasami tylko? - komentował szef Agrounii. - PiS buduje rozlazłe państwo na zasiłku. Tak nie może być. Tak jak mówił śp. Andrzej Lepper, my musimy żyć ze swojej pracy, a nie z dotacji i z zasiłków. Zabrakło w Polsce nawozów, to nie rozwiązyali problemu, tylko nam dali datki. Nie było węgla, nie rozwiązyali problemu, tylko dali datki. Jaka jest rola państwa? Powinni przewidzieć problem i go rozwiązać, zanim on jest. Ja mówię, że na wszystkie produkty rolno-spożywcze z Ukrainy musi być nałożone cło tak, żeby owoce miękkie, owoce

mrożone, koncentrat jabłkowy nie zalewały naszego kraju. Dzisiaj już powinna być interwencja premiera w Komisji Europejskiej.

Według lidera Agrounii polskie społeczeństwo za bardzo ufa i zbyt bezkrytycznie podchodzi do słów polityków i przekazów medialnych. Jak podkreślał, uważa, że zarówno państwo powinno być skuteczne i silne, jak i obywatele aktywni i przedsiębiorczy.

Lider Agrounii zapewniał też, że jego celem nie jest "robienie polityki" na problemach polskiego rolnictwa.

- Moim celem jest rozwiązywanie problemów, a nie robienie na tym polityki. Chciałbym sobie wrócić domu, normalnie pracować i żyć i wiedzieć, że będzie normalnie. Na dzień dzisiejszy nie wierzę, że tutaj będzie normalnie - stwierdził.

Agrounia sygnalizuje, że po świętach może zorganizować kolejny rolniczy strajk.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia i wideo: Agrounia.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/70535-rozlazle-panstwo-na-zasilku-duza-frekwencja-i-mocne-slowa-na-spotkaniu-mieszkancow-powiatu-ilawskiego-z-liderem-agrounii>